

Opowieści Zofii Kucówny

Stefan Drajewski

Tego się nie da zrobić. I autorka o tym wie. Myślę o tytule wspomnień Zofii Kucówny „Zatrzymać czas”. Czas płynie, świat dookoła się zmienia. Niezależnie od tego lubię panią Zofię jako aktorkę. A najbardziej za rolę Charlotty Schoen w komedii „Letycja i lubczyk”. Dlaczego właśnie za tę rolę? Po prostu po dość długiej przerwie w graniu, aktorka zagrała ją pysznie. Niestety, we wspomnieniach nie wraca do niej.

Zresztą. „Zatrzymać czas” to nie jest karnet, w którym aktorka opisuje swoje doświadczenia aktorskie. Nie zapisuje swoich zmagani podczas budowania roli. Nie utrwała anegdot z garderoby czy planu filmowego. Chociaż wszystko to jest bardzo ważne w jej życiu. Trudno bowiem aktorce, żonie bodaj najpopularniejszego w tamtym czasie (myślę o okresie, z którego pochodzą zapiski) aktora – Adama Hanuszkiewicza, odciąć się od teatru. Teatr przenika życie domowe, prywatne i na odwrót.

Zofia Kucówna jest gawędziarką, to się czuje podczas lektury. Umiejętnie przechodzi od drobiazgu do uogólnienia. Wystarczy drobne wspomnienie, by uruchomić ciąg skojarzeń. Miesza czasy i ludzi. Jej opowieść płynie, rozgałęzia się, by po kilkunastu stronach mogły się znów spotkać. To nic, że tylko na chwilę. Dyskretny urok wspomnień nie ma w sobie nic z modnego dziś ekshibicjonizmu, ale też nie ma w sobie nic z zatęchłego sztabucha, w którym zwykle osoby zapisujące wspomnienia trochę lukrowały swój konterfekt.

Problem szczerości zapisków w dzienniku zawsze bu-



dzi jednak emocje. W przypadku Zofii Kucówny także. Aktorka daje sygnały, że był w jej życiu trudny czas: politycy rozbili teatr, w którym była gwiazdą, musiała znaleźć dla siebie nowe miejsce, a na dodatek rozpadła się jej związek. Wierzę w każde słowo aktorki, kiedy pisze o dwóch pierwszych sferach. Pisze bardzo emocjonalnie, ale bez zacie-

trzewienia. Inaczej zachowuje się, kiedy dotyka sfery prywatności. Wyczuwam, jakby zatrzymywała się w pół kroku, jakby opuszczała woal z napisem „czytelniku, tu musisz się zatrzymać”.

Czytając „Zatrzymać czas”, przypomniałem sobie cykl spektakli Teatru Telewizji „Opowieści mojej żony” według Mirosława Żuławskiego, w któ-

rym Kucówna grała postać tytułową. Jej wspomnienia prywatne są tak samo błyskotliwe, pełne uroku i humoru, często zaskakujące nieoczekiwanymi pointami...

Zofia Kucówna
„Zatrzymać czas”
Wydawnictwo Zysk i Sk-a,
Poznań 2008,
cena: 29,90 zł